Bolimów 29 maja 2017 – NEWS

**31 maja – 102 rocznica pierwszego użycia broni chemicznej na ziemiach polskich**

**Dokładnie 102 lata temu doszło do pierwszego na wschodnim froncie I Wojny Światowej użycia gazów bojowych. Wydarzenie to miało miejsce na pograniczu Mazowsza i dzisiejszego województwa łódzkiego, pod miejscowością Bolimów położoną nad rzeką Rawką. Powstaje film dokumentalny opowiadający tę zapomnianą historię pod tytułem OBŁOKI ŚMIERCI. Młodzi filmowcy zbierają fundusze na postprodukcję na portalu** [**PolakPotrafi.pl**](https://polakpotrafi.pl/projekt/film-dokumentalny-obloki-smierci-bolimow-1915)**.**

Cały świat kojarzy początki broni chemicznej z II Bitwą pod belgijskim Ypres, która miała miejsce 22 kwietnia 1915 roku. Tymczasem pierwsze niemieckie eksperymenty z tym nowym typem broni miały miejsce już 31 stycznia, na wschodnim froncie I Wojny Światowej – w trakcie Bitwy pod Bolimowem. Był to atak przy użyciu pocisków artyleryjskich ze łzawiącym bromkiem ksylilu. Ze względu na bardzo niską temperaturę, eksperyment ten nie dał Niemcom żadnej przewagi w walce.

W kwietniu, pod Ypres doszło natomiast do pierwszego użycia śmiercionośnej broni chemicznej w postaci chmury 171 ton chloru, rozpylonego na odcinku 6,5 km frontu i niesionego z wiatrem w kierunku linii alianckich. Miesiąc później Niemcy wykorzystali chlor ponownie. Tym razem przeciwko Rosjanom blokującym dostęp do Warszawy na umocnionej linii frontu wzdłuż Rawki i Bzury.

Pierwszy atak pod Bolimowem miał miejsce wczesnym rankiem 31 maja. Z 12 000 butli z chlorem zainstalowanych na odcinku 12 km wypuszczono śmiercionośny obłok 264 ton chloru. Ilość ofiar szacuje się na ok. 10 000 żołnierzy rosyjskich, w tym wielu Polaków, niejednokrotnie wcielanych do armii carskiej pod przymusem.

Ataki z użyciem chloru powtórzono 12 czerwca i 7 lipca. Świadkowie tamtych wydarzeń relacjonowali, że widok konającychw męczarniach, zagazowanych żołnierzy był tak wstrząsający, że niejednokrotnie sami nacierający Niemcy zaczynali nieść im spontanicznie pomoc. Traumę tamtych wydarzeń wyczuwa się w okolicy do dziś. Piękna przyrodniczo Dolina Rawki i Puszcza Bolimowska skrywają masowe mogiły ofiar niemieckich ataków.

Młody, początkujący reżyser urodzony w Bolimowie – Ireneusz Skruczaj pracuje od dwóch lat nad swoim debiutanckim filmem, relacjonującym te okrutne wydarzenia. W swoim fabularyzowanym dokumencie skupia się on na losach żołnierzy narodowości polskiej, którym przyszło walczyć po przeciwnych stronach frontu. W filmie zostaje przedstawiona również sylwetka Fritza Habera – niemieckiego naukowca, noblisty, uznawanego za twórcę broni chemicznej.

Młodzi filmowcy zaangażowani w ten niekomercyjny projekt uruchomili zbiórkę pieniędzy, dzięki której uda im się ukończyć zdjęcia i przeprowadzić postprodukcję obrazu. Dotychczasowe efekty ich pracy robią ogromne wrażenie. Reżyser i jego ekipa zwracają się z apelem o wsparcie do wszystkich osób którym leży na sercu upamiętnienie ofiar i bohaterów tej zapomnianej przez Świat tragedii.

Wpłat można dokonywać na portalu PolakPotrafi.pl, pod adresem:  
<https://polakpotrafi.pl/projekt/film-dokumentalny-obloki-smierci-bolimow-1915>

Autorzy poszukują także firm, które chciałyby wesprzeć ich produkcję na zasadzie sponsoringu.

**Kontakt dla mediów:** Jakub Smela **GSM:** 530 795 587 **e-mail:** j.smela@oblokismierci.pl